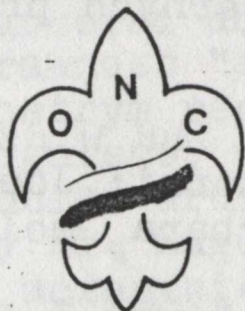


# ZET EREK HA

SANOK



## ZHR

LIPIEC  
SIERPIEŃ

7-8 /93

/19-20/

PRZEGLĄD WYDARZEŃ:

*Letnie przygody  
ZHR*

*zaczęły się w maju!*

przypominamy:

- początek maja - biwak 5 Dł-ek w Wołkowyji
- koniec maja - biwak harcerzy ze Strachociny
- koniec maja - Zlot Zastępów Zastępowych Harcerek w Niepołomicach
- koniec maja - biwak Podkarpackiego Nufca Harcerzy w Dubiecku

a co dalej? ----->



archiwum  
harcerskie.pl

- pocz. czerwca: udział ZHR w imprezach Franciszkańskich. Harcerze przygotowali wielkie ognisko na MOSirze, pracowali przy nim dh opiekun Jan Kostka i wielu chłopców, a najciężej Antek Banach i Piotrek Wilkosz.  
w czasie mszy polowej z ks. biskupem Moskwą lekcję, czytali: Michał Jadczyzyn i Maciek Polta, a modlitwę wiernych prowadził Wędrowniczki.

- w Zjeździe wyborczym ZHR w Rzeszowie uczestniczyły 6.06. instruktorki: Joanna Banach pfm, Ewa Iwaniuk pdw, Barbara Smolik pdw.

- 11-13.06. odbył się biwak 3 DH-ek i 6 GZ-en w Wołkowyji.

- 18-20.06. odbył się biwak 1 DH-rzy i 4 GZ-ów w Zahutyniu.

- w lipcu najstarsze harcerki i instruktorki wędrowały po Lieninach a harcerze z Sanoka, Strachociny i Zahutynia przebywali w Poluszu natomiast część chłopców i dziewcząt ze Strachociny próbowała swoich sił na własnym obozie koło Majskiego.

Biwak 3 DH-ek i 6 GZ-en w Wołkowyji 11-13.06.93

Prowadziła go kadra młodzieżowa. Zuchenkami w dzień i w nocy zajmowała się Krysia Banach- organizowała zabawy, prowadziła zajęcia na sprawność "ekolog", pilnowała, usypiała opowiadaniem bajek.

Ania Banach, Gosia Skuza i Agnieszka Wroniak wdrażały swoje harcerki do obozowego życia. Obok zajęć na sprawność "szperacz" były apele, służba, warty z ostrym regulaminem. Było też swieczkowisko i ognisko, wiele śmiechu i przygód które opisują kroniki drużyn.

Łuchnią zajmowały się Magda Woźniczyszyn i Benka Sitek. Gościnnie uczestniczyły w biwaku 3 harcerki ze Strachociny. Opiekunkami były: dh Asia Wójciszyn i pani Róża Nebesio, która dokonała zakupów.

Biwak 1 DH-rzy i 4 GZ-ów w Zahutyniu 18-20.06.93.

Opiekunami byli: pan Ryszard Olech i pani Ania Wilczarska. Drużynowy Łukasz Wilkosz i zastępowy Paweł Smoliński zajmowali się harcerzami, a Antek Banach zuchami.

Dla niektórych chłopców był to pierwszy samodzielny wyjazd. Harcerze rozbili namioty koło domku katechetycznego, w którym mieszkały zuchy. mimo zmiennej pogody udało się zrealizować ułożony wcześniej plan, nawet ogniska proniały.

Cały wyjazd był możliwy dzięki dobremu sercu przychylnego nam księdza Proboszcza Kazimierza Kruka, który jest dla nas zawsze gościnnie.

Lipcowy Obóz Wędrowniczek: Lieniny 93!

Był to obóz 2 DH-ek "Malta", Kręgu Wędrowniczek i Kręgu Instruktorek. Komenda mieściła się w chacie góralskiej, w której o zmierzchu zapalano lampy naftowe, gazie można się było osuszyć i ogrzać. Instruktorki rąbały drewno, zaklinając wodę postawioną na piecyk, by chciała się zagotować. W chacie panował nastrój nieustannych żartów i śmiechu. Na oddalonej o kilkaset metrów polanie rozbiły



dwa mała obozowiska zastępy: Świrnięte Króliki i Szamanki. Zbudowały one bramy, stoły, ławy i piękne kuchnie polowe. Dziewczęta zżyły się w ciężkich chwilach deszczu i zimna. Odbywały się szkolenia, biegi patrolowe, nie zabrakło przygód, np. gdy jeden z patroli idących w Gorce zbłądził wzdłuż dopływu Piekiełka, lub gdy zastęp wtargnął bezprawnie na teren czorsztyńskiego zamku. W arzędzie wszystkim były jednak wędrowki, z Dębna do Niedzicy, na zamek w Czorsztynie, na Trzy Korony, a najstarsze harcerki były i na Sokolicy. Wieczorami rozważano prawo harcerskie i śpiewano przy gitarach. Na koniec przyznano sprawności i stopnie, Kinga Mika została przyboczną, a Kasia Czajkowska drużynową 2 DH-ek, kończąc pracę na obozie okres próbnym.

Obóz Podkarpackiego Hufca Harcerzy w Fuluszu  
wywiad z Łukaszem Wilkoszem, drużynowym 1 DH-rzy.

Red. Skąd przyjechali harcerze na ten obóz?  
Ł.W. W 5 podobozach jest 120 chłopców z Sanoka, Przemyśla, Jarosławia, Lubaczowa i Dubiecka.

Red. Jaką funkcję pełnisz?  
Ł.W. Jestem drużynowym harcerzy z Sanoka, nasi starsi chłopcy są w innym podobozie, a z nami jest Lubaczów. Teraz, gdy komenda podobozu poszła na wędrowkę, jestem przez 3 dni pełniącym obowiązki komendanta.

Red. Jak wygląda dzień na takim dużym obozie?

Ł.W. O 7 pobudka, o 8, 14 i 18 posiłki, o 22 cisza.

Red. Czy robiliście wyprawy w okolice?

Ł.W. Byliśmy w Fuluszu, na Diablim Kamieniu, odtąd idą na zmianę przez 3 dni do Krynicy. Często są gry w terenie.

Red. Jak wyglądają warty i służby?

Ł.W. Każdy podobóz wystawia warty dla siebie. Co pewien czas wypada nocna warta przy kuchni i magazynie, oraz dzienna przy komendzie,

Zethaerek - miesięcznik sanockich harcerzy ZHR  
Redaguje Młodzieżowy Krąg Instruktorski ZHR  
Adres redakcji: Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek"  
ul. Kochanowskiego, harcówka ZHR.

